

Ekologiczne rozwiązania wpływają na zwiększenie plonów. Mamy na to dowód

data aktualizacji: 2021.09.24 autor: Joanna Młynarczyk



(fot. Joanna Młynarczyk)

Ignacy Kurek działkę na ROD im. Konopnickiej uprawia niemal od pół wieku. Wspecjalizował się w uprawie warzyw i owoców, a za sprawą zastosowania ekologicznych rozwiązań, praca na działce sprawia mu jeszcze więcej przyjemności. Nagroda, właśnie otrzymana w konkursie „Wzorowa działka”, daje skierniewiczaniekowi nie tylko powód do dumy, ale daje mu jeszcze więcej motywacji do pracy w ogrodzie.

W tym roku Ignacy Kurek cieszy się z wyjątkowo wysokich plonów.

- Pomidory, ogórki, a także borówki, brzoskwinie, czereśnie, wiśnie, jabłka, śliwy - wszystko się udało - zaznacza Jerzy Kurek. - W dużej mierze dzięki rozwiązaniom ekologicznym - dodaje.

Podstawową sprawą w jego ogrodzie jest gromadzenie wody deszczowej. Na swojej działce posiada dwa mauzery o wielkości 1000 l, z których rozprowadza podlewanie kropelkowe pod uprawy.

- Pierwszy mauzer zakupiłem w 2019 roku, drugi zaś w ubiegłym roku, bo okazało się, że wykorzystywałem deszczówkę tylko z połowy dwuspadowego dachu – zwraca uwagę skierniewiczanie. – Rozciągnąłem w sumie 140 metrów linii kroplującej, jestem bardzo zadowolony z tej instalacji. To właśnie dzięki zasilaniu roślin wodą deszczową borówki były wielkości nakrętki butelki, a pomidory sięgały ok. 80 dkg. Woda deszczowa jest lekko kwaśna, rośliny ją lubią. Nie pamiętam, kiedy miałem tak duże plony w gruncie – mówi Ignacy Kurek.

Żeby ekonomicznie wykorzystać tą wodę pan Ignacy kontroluje podlewanie.

- Podpinam wodomierz, dlatego wiem, że na 40 krzaków pomidorów w gruncie, zużywam około 100 litrów wody. Zasilanie to starcza mi co najmniej na cztery dni. Trzeba to rozpropagować, wykorzystanie deszczówki przynosi naprawdę wiele korzyści, a koszt instalacji jest stosunkowo niewielki. Zaraziłem wokół już niemal wszystkich sąsiadów. W całym ogrodzie 18 właścicieli działek gromadzi wodę deszczową.

Pan Ignacy zabezpiecza też drzewka owocowe przed utratą wilgoci układając wokół skoszoną trawę.

- Trwa rozłożona pod drzewkami służy zatrzymaniu wilgoci, ale też zabezpiecza je przed skałeczeniami, które mogłyby powstać podczas koszenia – pokazuje Ignacy Kurek. – Zawsze miałem pnie poobdzierane i drzewka chorowały. Na zimę siano spod drzewek wykorzystuję do okrywania róż, a wiosną siano trafia na kompost.

Skierniewiczanie na działce hoduje pszczoły murarki, które zapylają rośliny w ogrodzie.

- To wół do roboty – mówi. – Odkąd mam murarkę widzę dużo większe owocowanie drzew owocowych. Murarka miodu nie produkuje, ale też nie żądli.

Skierniewiczanie nie zamknął inwestycji w swoim ogrodzie.

- Teraz rozważam jak pozyskiwać energię, kuszą mnie panele fotowoltaiczne, ale koszty tych instalacji, póki co, są jeszcze spore – mówi.

Dzięki zastosowaniu ekologicznych rozwiązań, w konkursie na najpiękniejszą działkę, w kategorii „Ekologia w ogrodzie”, ogłoszonym przez Wod-Kan, Ignacy Kurek zajął wysokie II miejsce.

Źródło:

<https://eglos.pl/aktualnosci/item/39349-ekologiczne-rozwiazania-wplywaja-na-zwiekszenie-plonow-mamy-na-to-dowod>